

Budowa własnego domu

Do wszystkich Zrzeszeń emerytalnych, do wszystkich Czytelników i Sympatyków „Emeryta“, do wszystkich Emerytów w Polsce!

Wydawnictwo „Emeryta” zainicjowało przed dwoma laty budowę „Domu Emeryta”.

Konieczności budowy własnego domu uzasadniać nie potrzeba, wystarczy przykłady innych organizacji jak: Związki urzędnicze, nauczycielskie, księży, kolejarzy, pocztowców, rodziny policyjnej, invalidów wojennych itp., posiadających własne domy, bądź w uzdrowiskach, bądź nad morzem, gdzie każdy członek ma prawo zająć i musi znaleźć pomieszczenie.

Dzięki przychylnemu stanowisku Komisarjatu Rządu i Towarzystwa Budowy Osiedli w Gdyni, zaofiarowano nam teren pod budowę „Domu Emeryta” w uroczym położeniu w Redłowie, w pobliżu morza, miasta i portu.

Nie przesądzając kwestii miejsca budowy, otrzymaliśmy bowiem również korzystną ofertę z jednego z znanych uzdrowisk, apelowaliśmy kilkakrotnie do ogółu emerytów w Polsce o deklarowanie udziałów, składanie posiadanych obligacji pożyczek państwowych, na fundusz budowy domu, które znalazłyby należyte zabezpieczenie na obiekcie budowy; akcja ta postępuje dotychczas bardzo wolno.

Z okazji uchylecia dekretu listopadowego, otrzymaliśmy emeryci, wdowy i sieroty począwszy od dnia 2. lipca br. pobory od kilku do kilkudziesięciu złotych wyższe. Podwyżka ta, to wynik zabiegów i starań Zrzeszeń Emerytalnych, to ofiarna i trudna a jednak skuteczna praca członków Stalej Delegacji, to wysiłek solidarności i poparcia całego społeczeństwa emeryckiego.

Wysiłek ten powinien i musi być upamiętniony trwałym pomnikiem naszej jedności i solidarności, naszej tężyzny moralnej i społecznej; pomnikiem takim może być tylko własny dom emerytów.

Każdy emeryt i emerytka powinni ofiarować jako jednorazowy datek 10% z pierwszej nadwyżki, na budowę

wę własnego domu. Lista ofiarodawców zostanie wmurowana pod kamieniem węgielnym na pamiątkę dla potomnych.

Każdy, kto złoży 20 zł będzie miał prawo do 6 dniowego bezpłatnego pobytu wraz z utrzymaniem w wybudowanym domu, w kolejności wpłaty. Składający jednorazowo kwotę 50 zł będzie miał prawo do bezpłatnego pobytu przez dni 15.

Każde Zrzeszenie Emerytów powinno przyczynić się w miarę możliwości datkiem na fundusz budowy własnego domu, Zrzeszenia i poszczególne jednostki posiadające kapitały, mogą lokować je na dogodnych warunkach w projektowanej budowie, gdyż jest to najpewniejsza lokata, dająca gwarancję, iż włożone pieniądze nigdy się nie zdevaluują.

Powinniśmy wykazać, że umiemy nie tylko upominać się o swoje i żądać chleba wysłużonych, ale potrafimy być społeczeństwem aktywnym i twórczym, pozostawiając po sobie trwałe pamiątki naszego istnienia i to w czasach ciężkich zmagania o istnienie nasze i naszych rodzin.

Apel nasz powinien dotrzeć do serc i uczuć nie tylko wszystkich emerytów, ale także tych, którzy w przyszłości staną się emerytami i tych, którzy wskutek naszych starań odzyskali w czynnej służbie skreślone lata zaborcze.

Prosimy naszych Prenumeratorów i Sympatyków o rozwinięcie na swoich terenach propagandy, by żaden z emerytów i emerytek nie uchylił się od obowiązku złożenia datku na budowę własnego domu.

Wszystkie datki ofiarowane i zebrane, należy przysyłać blankietami P. K. O. na konto Związku Emerytów w Poznaniu Nr. 209,000 z dopiskiem: „na fundusz budowy własnego domu”.

ZA KOMITET BUDOWY DOMU EMERYTA

(—) Zygmunt Gizella, (—) Adolf Jaślar, (—) Józef Kowalski, (—) Stan. May (—) Franciszek Nowakowski.

Potrzeba organizacji emerytów i własnego pisma

Jest wielu emerytów, a zwłaszcza z wyższym wykształceniem, którzy nie należąc do Związku i nie orientując się w przepisach emerytalnych, pobierają bezwiednie niższe zaopatrzenie emerytalne aniżeli im się należy. Władze Skarbowe chociaż powinny dbać o sprawiedliwy wymiar emerytur, nie prostują spostrzeżonych pomyłek ze względu na interes Skarbu Państwa.

Tak Związek jakoteż Redakcja „Emeryta” udzielają członkom informacji, co i jak należy czynić, by mimo uprawnienia się wymiarów otrzymali należne zaopatrzenie, nie mogą jednak udzielać porad nie należącym do Związku, ani odpowiadać na setki listów ludzi, którzy nie są członkami, ani prenumeratorami.

Wielu emerytów wnosi obecnie na otrzymane sprostowania zaopatrzeń emerytalnych, odwołania do Izby Skarbowej, a to i tacy, którzy otrzymują wymiar zaopatrzenia nie w punktach lecz w złotych, zwłaszcza odnośnie 4%-wej opłaty za przywrócone lata zaborcze.

Wielu emerytów cywilnych, posiadających odznaczenia „Krzyżem Virtuti Militari”, lub „Krzyżem Niepodległości z Mieczami”, przesyła przy odwołaniach o 4% opłatę za lata zaborcze — odpisy, względnie oryginały dekretów tych odznaczeń. Również wnoszą odwołania ci emeryci, których zaopatrzenia nie przekraczają 100 zł miesięcznie.

Po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu do ustawy o uchyleniu dekretu z 1935 r. wyjaśniamy, że wnoszenie odwołań w powyższych wypadkach jest bezcelowe, odwołania takie mogą pozostać bez odpowiedzi ze strony Władz.

Dla uniknięcia niepotrzebnego wnoszenia odwołań przytaczamy, że dekrety o przywróceniu od 1 lipca

1938 r. lat służby tzw. zaborczej, zostały sporządzone według jednego szematu, tak dla emerytów punktowych, jak i złotych, zatem wszystkie zawierają klauzulę, że będzie się potraçało 4%; jednakowoż:

1. emeryci, wdowy i sieroty, których miesięczne zaopatrzenia nie przekraczają 100 zł wolni są od 4%-ej opłaty; gdyby opłata ta miała naruszyć minimalne kwoty uposażenia (emeryt 100 zł, wdowa 50 zł, sierota 25 zł) będzie ona odpowiednio do tych kwot zmniejszona.

2. emeryci nie punktowi, czyli mający wymiary zaopatrzeń w złotych, nie podlegają 4% opłacie, bez względu na wysokość swych zaopatrzeń.

3. tylko ci emeryci, którzy byli zawodowymi wojskowymi i jako tacy otrzymali odznaczenia „Krzyżami Virtuti Militari” i Krzyżami „Niepodległości z Mieczami” są zwolnieni od 4% opłaty, natomiast wszyscy inni, aczkolwiek mają powyższe odznaczenia, lecz nie byli zawodowymi wojskowymi, chociaż nawet są invalidami wojennymi, będą obowiązani płacić 4% za przywrócenie lat zaborczych.

Przy otrzymywaniu nowych dekretów, należy uwzględniać powyższe zasady i nie wnosić zbędnych odwołań do Izby Skarbowej.

Należenie do Związków Emerytalnych okazuje się więc nieodzowną koniecznością.

Każdy emeryt, płacąc kilkunastugroszową składkę może spać spokojnie w przekonaniu, iż są ludzie, którzy troszczą się o to, by nie stała mu się jakakolwiek krzywda.

Własny organ informuje dokładnie o tym, co dzieje się na naszym froncie, dlatego obowiązkiem każdego emeryta jest abonowanie „Emeryta”,
kol.